Less Is More, Nataszka

Hej Nataszka, Ty mówisz mi - czerwień to świt
Hej Nataszka, ty mówisz mi zostań, bo wiesz -
Samotność jest jak wściekły pies
Widzi Twój lęk
Nie wiem czy to dobrze, czy źle
Coś za chwilę wydarzy się...
Jest jak miało być - nadchodzi świt
Czerwień mgły
Zanim zaczniesz mówić "przecież ja nie"
Posłuchaj mnie raz, będzie tak:
Barykady w ogniu, a my nie patrzymy na nic
Baran, lew, bliiźnięta i byk
Coś wydarzy się dziś
Miasto jeszcze śpi tak spokojnie, spokojnie
Nie wiesz nawet, że
Że płonie i tak...
Do utraty tchu, do utraty sił
Do pierwszej krwi, króra popłyniem dziś
Do ostatnich dni, do wilekiego nic
Tak bez pamięci rzucamy się
W to, czego nie miało być...
Zapadam sie w czerwieni dźwięk
Zapadam się w to, czego nie znam a chcę
I jestem tu, jeszcze trzymam Cię
I patrzzę jak wiele mogę znieść
Bez formy, obrazu, znaczenia
Bez tego, czym chciałem być
Zapadam się w czystą treść,
Zapadam się w to, co nie było, a jest...